

## „Granica” Z. Nałkowskiej

### **Krótkie streszczenie**

Główny bohater, Zenon Ziembiewicz, obserwując pełne kompromisów życie rodziców, zwłaszcza ojca, obiecuje sobie, że będzie żył zupełnie inaczej. Tymczasem wciąż przekracza granice, które sobie ustanowił. Nawiązuje romans z prostą dziewczyną, Justyną Bogutówną, który kontynuuje będąc narzeczonym a potem mężem Elżbiety Bieckiej (przekracza granicę moralną). Godzi się pisać pod dyktando, pracując jako redaktor pisma „Niwa”, bo dzięki temu ma pieniądze i pracę (przekracza granicę własnej wolności, staje się niewolnikiem, traci tożsamość). Dzięki tym posunięciom Zenon pnie się po szczeblach kariery: zostaje prezydentem miasta. Jego pierwsze posunięcia są pozytywne: zamienia piwiarnię na przedszkole, stara się poprawić los ubogich. Kiedy jednak strajkujący robotnicy, którym chce się zabrać miejsca pracy i obniżyć pensje, wychodzą na ulicę, Zenon wydaje rozkaz strzelania do nich. Wcześniej nakłonił Justynę, by dokonała aborcji. W finale powieści Zenon popełnia samobójstwo.

Akcja powieści Zofii Nałkowskiej obejmuje kilka lat z życia głównego bohatera. Rozpoczyna się w chwili śmierci Zenona Ziembiewicza, a następnie, dzięki zastosowanej przez autorkę technice inwersji czasowej, następuje cofnięcie akcji do wydarzeń poprzedzających i jednocześnie wyjaśniających okoliczności, jakie doprowadziły do tego tragicznego zdarzenia.

Miejscem akcji w dużej mierze jest prowincjonalne miasteczko, którego nazwa nie została sprecyzowana, a także: Boleborza (folwark, którego rządcą jest Walerian Ziembiewicz), Warszawa (pobyt Elżbiety u matki), Paryż (studia Zenona), Chązebna (majątek Tczewskich), Piesznia i Vevey (podróż poślubna Ziembiewiczów). W miasteczku wydarzenia rozgrywają się głównie w kamienicy przy ulicy Staszica, należącej do pani Cecylii Kolichowskiej oraz w domu Zenona i Elżbiety na Przedmieściu Chązebiańskim.

### **Interpretacja tytułu powieści**

Tytuł powieści Zofii Nałkowskiej ma znaczenie metaforyczne i odzwierciedla wieloaspektową problematykę utworu.

**Tytułowa granica może być rozumiana w sensie metaforycznym na kilka sposobów. Po pierwsze, jest to metafora granicy społecznej, po drugie zaś metafora granicy moralnej.**

### **Granica społeczna:**

Symbolikę społecznej granicy odnajdujemy w kamienicy Kolichowskiej.

(Co dla jednych jest podłogą, to dla innych jest sufitem).

W powieści odnaleźć możemy warstwy społeczne, oddzielone właśnie symboliczną granicą. Trzy z nich to arystokracja, bogaci mieszczenie oraz członkowie sfer rządowych. Liczą się dla nich tylko ich własne interesy, są filantropami na pokaz.

Kolejną warstwę tworzą mieszczenie – a reprezentuje ją na przykład Elżbieta, Zenon i Kolichowska. Stwarzali oni pozory sprawiedliwości, uczciwości, w gruncie rzeczy będąc egoistami oraz karierowiczami.

Ostatnią warstwę społeczną tworzy proletariat. Z tej grupy wywodziła się m.in. Justyna i jej matka. To ludzie biedni, głodni, chorzy, uzależnieni od innych, wyższych warstw.

Poszczególne grupy społeczne dzieli granica niemożliwa do pokonania.

Granica ta jest praktycznie nieprzekraczalna i wyznacza ją status danej warstwy pod względem materialnym i towarzyskim. W dziele Nałkowskiej można wyróżnić granice między: państwem a służbą (hrabiostwo Tczewscy – Karolina Bogutowa); dworem a wsią (Walerian Ziembiewicz – robotnicy folwarczni); fabrykantami a proletariatem (Hettner – robotnicy i bezrobotni); mieszczaństwem a biedotą miejską (Cecylia Kolichowska – lokatorzy, mieszkający pod podłogą jej salonu); władzą a masą (prezydent miasta – manifestanci). Czasami jakiś przedmiot urasta do rangi symbolu granicy społecznej. Dla Karoliny Bogutowej takim symbolem staje się próg kuchni, oddzielający miejsce jej pracy od życia hrabiostwa Tczewskich, którego nigdy nie przekroczyła przez wiele lat służby. Symboliczne znaczenie ma również podłoga w salonie Cecylii Kolichowskiej, oddzielająca najbiedniejszych lokatorów, których nie stać na opłacenie czynszu, od pozostałych mieszkańców kamienicy.

### **Granica moralna:**

Oznacza ona granicę, którą stopniowo przekracza się w swych działaniach i moralnych wyborach. W przypadku Zenona był to romans z Justyną czy decyzja o konieczności usunięcia ciąży. Zenon stopniowo, każdego dnia, rozszerzał swoją moralną granicę. Jest to granica moralnej odporności i odpowiedzialności.

W sferze obyczajowej granicę, wyznaczoną przez panujące w **społeczeństwie normy i zasady**, najpełniej obrazuje bariera między Justyną Bogutówną a Zenonem Ziembiewiczem. Małżeństwo wykształconego mężczyzny, syna zubożałego szlachcica i nadzorcy majątku, z córką kucharki potraktowane zostałyby jako mezalians, a łączące ich początkowo uczucie było z góry skazane na niepowodzenie. Dla naiwnej i prostej Justyny ta granica nie istniała, a dziewczyna nie dostrzegała, jak wiele dzieli ją z ukochanym mężczyzną. Zupełnie inny stosunek do tej sytuacji miał Zenon – romans z Justyną uważał za coś przelotnego i niezobowiązującego, za wypełnienie wakacyjnej nudy. Po wyjeździe z Boleborzy nie miał zamiaru kontynuować znajomości, choć późniejsze wydarzenia potoczyły się nieoczekiwanie dla niego. Bogutówna stała się nie tylko ofiarą nieszczęśliwej miłości, ale przede wszystkim ofiarą społecznych uprzedzeń. Podobnie ofiarą granic społecznych stał się Ziembiewicz, który po objęciu stanowiska prezydenta miasta żył w nieustannym lęku, że ujawnienie jego związku z córką kucharki doprowadziłoby do utraty pozycji zawodowej i towarzyskiej.

Równie istotna w życiu każdego człowieka jest **granica odpowiedzialności moralnej**. Etyka i moralność są bowiem tym aspektem ludzkiego życia, który w decydujący sposób wpływa na jego działanie i postawę. W „Granicy” Zofia Nałkowska skupiła się głównie na ukazaniu problematyki, związanej z zachowaniem zasad moralno-etycznych. Na przykładzie zawitych losów i wyborów głównego bohatera utworu, Zenona Ziembiewicza, autorka starała się podkreślić wagę moralności w życiu człowieka oraz skutki porzucenia podstawowych zasad. Nieumiejętność rozróżniania dobra i zła doprowadziła mężczyznę do moralnego upadku i ostatecznej klęski. Zenon, dzięki zdobytemu wykształceniu, dostrzegał wady rodziców i utwierdzał się w przekonaniu, że w swoim życiu nie powielił postępowania ojca. Postanowił kierować się wzniosłymi ideami, a jego marzeniem było „żyć uczciwie”. Z biegiem czasu, przytłoczony narastającymi problemami, okazał się całkowicie bezradny i uległ wobec rzeczywistości, która okazała się tak różna od jego wyobrażeń i niejako wymusiła na nim stopniowe zaprzecanie własnej duszy. Aby osiągnąć kolejny cel i akceptację wpływowych ludzi, stawał się uległy i stopniowo rezygnował z młodzieńczych ideałów. Początki takiego odsuwania od siebie granicy moralności i zaprzecania wyznawanych

wartości, wydawały się stosunkowo niewinne i miały charakter drobnych ustępstw. Zenon odczuwał co prawda swoisty niesmak i niezadowolenie z takiego stanu rzeczy, lecz zawsze starał się znaleźć odpowiednie usprawiedliwienie dla swojego postępowania i szybko zagłuszał wyrzuty sumienia.

W wyniku takiego postępowania Ziembiewicz **wielokrotnie przekraczał granice moralności**, zarówno w życiu publicznym, jak i prywatnym. Jego życie osobiste to pasmo fatalnych w skutkach decyzji, związanych z dwiema kobietami: żoną i kochanką. Poprzez brak zdecydowania i odrzucenie poczucia odpowiedzialności doprowadza do tragedii trzech osób: swojej, Elżbiety i Justyny. Bogutówna, po nieudanej samobójczej próbie, okalecza Ziembiewicza, a Elżbieta, po śmierci męża, porzuca synka i wyjeżdża za granicę, uciekając przed bolesnymi wspomnieniami. Oślepiiony Zenon uświadamia sobie ogrom porażki, poniesionej również w życiu zawodowym i stopniowe odsuwanie od siebie granicy odpowiedzialności moralnej w celu osiągnięcia korzyści materialnych i towarzyskich. Staje się to przyczyną jego załamania i samobójczej śmierci. Postawa Ziembiewicza świadczy o kruchej granicy pomiędzy dobrem a złem i trudnościach w zachowaniu granicy zasad moralnych.

Granica może być jednak rozumiana także w aspekcie psychologicznym i filozoficznym.

**Granica psychologiczna** stawia przed nami pytanie o kres możliwości poznania siebie, innych i świata.

**Granica filozoficzna** to pytanie o poznanie rzeczywistości przez człowieka, o odróżnianie tego, co obiektywne od tego, co subiektywne. Jest to też granica dzieląca nasze postrzeganie nas samych oraz nasz obraz w oczach innych.

Jest również granicą odporności psychicznej człowieka. Jej przekroczenie oznacza, że człowiek ztraca własną tożsamość i przestaje być sobą.

Powieść Zofii Nałkowskiej porusza również istotną kwestię **psychologicznej natury człowieka**, z jej wadami i wewnętrznymi sprzecznościami. Zachowania i skłonności postaci dzieła wynikają z ich psychologicznej natury. Głównych bohaterów „Granic” spotyka tragiczny koniec, będący efektem podejmowanych przez nich decyzji i dokonywanych wyborów, co doprowadza ich do przekroczenia granicy odporności psychicznej – bariery poza którą znajdują się na skraju samozatrącenia. Wybory, jakich dokonują, sprawiają, iż wyzbywają się własnej tożsamości, moralności, wyznawanych zasad. Niezależność zostaje

zastąpiona opinią osób z otoczenia, a istniejące podziały społeczne i klasowe zasady coraz bardziej zagrażają integralności jednostki, która ztraca swą indywidualność. Osaczona w ten sposób jednostka czuje się osamotniona i nierozumiana. Wyzbycie się własnej odrębności, poglądów i zasad prowadzi sukcesywnie do utraty człowieczeństwa, a następstwem tego jest przekroczenie bariery pomiędzy „ja – nie ja”, co doprowadza do tragicznego finału – bohater wypiera się własnego „ja”, a to oznacza definitywnie jego klęskę.

Taki proces” odzwierciedlają życiowe wybory Zenona Ziembiewicza oraz Justyny Bogutówny. Zenon, poprzez początkowo drobne ustępstwa, rezygnuje z wyznawanych przez siebie zasad i poglądów. Szybka kariera polityczna sprawia, że staje się marionetką w rękach osób, które umożliwiły mu awans na prezydenta miasta i od których wpływów jest nadal zależny. Sytuację pogarsza dodatkowo nieustanny lęk przed ujawnieniem jego romansu z córką kucharki. Wewnętrznie rozdarty, gnębiony wyrzutami sumienia i poczuciem winy, stara się obarczyć winą za swe niepowodzenia inne osoby, nie dostrzegając własnych błędów. W pewnym momencie ztraca się tak bardzo, że przestaje być sobą, nie wytrzymuje kolejnych klęsk i popełnia samobójstwo. Justyna Bogutówna jest natomiast prostą i naiwną dziewczyną, która zakochuje się w synu pracodawców matki. Nie dostrzega dzielących ich różnic społecznych i intelektualnych, sądząc, że młodzieniec odwzajemnia jej uczucia. Po śmierci matki, osamotniona i zagubiona, ponownie zostaje jego kochanką. Sytuację komplikuje fakt, że zachodzi w ciążę. Odrzucona przez Ziembiewicza, niejako wbrew samej sobie, decyduje się na aborcję. Poczucie winy za zamordowanie nienarodzonego dziecka i utrata bliskiej przyjaciółki niszczy emocjonalnie wrażliwą dziewczynę, doprowadzając ją na skraj obłędu. Nieudana próba samobójcza pogłębia jej chorobę psychiczną. Justyna decyduje się na akt zemsty na Zenonie, którego obarcza winą za swoje nieszczęścia.

## **W. Gombrowicz „Ferdydurke”**

### Streszczenie krótkie

Główny bohater powieści - Józio Kowalski, trzydziestoletni mężczyzna - zostaje pewnego ranka zaprowadzony do szkoły przez profesora Pimkę. Szkoła jest miejscem „*upupiania*”, poprzez wpajanie dobrych obyczajów i wychowywanie w stanie „*nieświadomości*”. Chłopcy posługują się dziwnym językiem, używają archaizmów. Uczniowie buntują się poprzez używanie wulgaryzmów, ale to tylko potwierdza ich naiwność. W obronie niewinności staje tylko jeden z nich Syfon. Dochodzi do bójki. „*Nieświadomiony*” Syfon przegrywa i na następnej przerwie zostanie siłą uświadomiony.

Następnie Józio udaje się do domu nowoczesnej rodziny Młodziaków, gdzie walczy z formą nowoczesności. Ich córka, Zuta, zostaje przedstawiona jako „*nowoczesna pensjonarka*”, jej rodzice nie tolerują sztuczności, tolerują zasady, według których, ich zdaniem, żyje młode pokolenie. Pani Młodziakowa obiecuje profesorowi, że oduczy Józia przybierania póz (bohater stara się przyjąć pozę dorosłego, dojrzałego); po wspólnym posiłku Józio zostaje zaprowadzony do pokoju sąsiadującego z pokojem Zuty. Józio stara się przełamać formę nowoczesności, którą opanowana jest rodzina Młodziaków: bezskutecznie próbuje nawiązać kontakt z Zutą; podczas obiadu nazywa Młodziakową „*mamusią*” - pierwsze małe zwycięstwo; doprowadza do nocnej schadzki w pokoju Zuty (ona, jej adorator Kopyrda, profesor Pimko) - zwycięstwo, forma „nowoczesności” zostaje przełamana, inżynier Młodziak rzuca się na profesora, małżonkowie są oburzeni.

Józio opuszcza dom Młodziaków i razem z Miętusem wędruje za miasto. Spotykają panią Hurlecką, ciotkę Józia, która zabiera chłopców do dworku w Bolimowie. Wpadają w nową formę - życia ziemiańskiego. Po przełamaniu tej formy Józio opuszcza dwór i razem z Zosią, swoją kuzynką, udaje się do Warszawy. Szybko się okazuje, że popadł w nową formę - zakochanego, obrońcy kobiety oddanej mu w opiekę.

### Problematyka

W tekście ukrytych jest wiele cytatów, napomknięć i parafraz.

- Słowa klucze. Dużo części ciała mających znaczenie symboliczne a więc: Pupa to dzieciństwo i niedojrzałość. Upupienie to proces infantyilizacji. Łydka to młodość i wysportowany styl. Gęba zaś odwołuje się do relacji międzyludzkich. Oznacza obraz człowieka jaki postrzegają inni ludzie i staje się drugą naturą tego człowieka. Ucieczka od stereotypów jest niemożliwa lecz przez doskonalenie swojej osobowości można zmienić swój obraz w oczach ludzi. To jest doprawianiem sobie gęby. Jest więc synonimem sztuczności. Forma to postawa wobec życia i otaczającego świata. Wyraża się w gestach, sposobie bycia etc. Jest ona narzucona z zewnątrz. Nie zawsze odpowiada człowiekowi i może być przyczyną cierpienia. Trzeba zachować dystans wobec formy. Zagadnienie formy ściśle wiąże się z dojrzałością i niedojrzałością.

- Dojrzałość i niedojrzałość w *Ferdydurke*. W dzieciństwie jest się nieufornym. Potem w dorosłości przybiera się jakąś formę. Młodość i niedojrzałość to nie to samo. Zuta jest dojrzała, ale jej formą jest młodość. Józio jest starszy, ale nie jest dojrzały. Dzięki temu może dostrzec zakłamanie i fałsz schematów.